Tadeusz Kościuszko Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej do Komisyi Porządkowych wszystkich ziem i powiatów

Nigdy by Polakom broń ich nieprzyjaciół straszną nie była, gdyby sami go między sobą zgodni znali swą siłę całej tej siły użyć umieli, nigdy by, mówię, orężem Polaków pokonać nie można, gdyby chytry nieprzyjaciel przewrotnością, zdradą i podstępami nie niszczył chęci, i sposobu odporu. Cały ciąg tyranii moskiewskiej w Polszcze jest dowodem, do jakiego stopnia ta przemoc miotała losem naszym i używając koleją przekupstwa, zwodniczych przyrzeczeń, podchlebiania, przesądom, głaskania namiętności, burzenia jednych przeciwko drugim, czernienia u obcych, wszystkiego słowem, co złość piekielna z chytrością najprzewrotniejszą połączona wymyślić może. W tylokrotnych zdarzeniach, w których Polacy do broni przeciw niej się porwali, możesz ten ród rozbójników liczyć jedno nad nimi prawdziwe zwycięstwo? A przecież zawsze koniec śmiałości polskiej był ten że zwyciężony nieprzyjaciel wracał na karki zwycięzców jarzmo na moment ulżone. Zkąd więc pochodził taki rzeczy polskich obrót? Czemu ten naród jęczał bez sposobu wydobycia się? Oto stąd, że chytrość moskiewskich intryg, mocniejsza niż broń, gubiła zawsze Polaków samymi Polakami. Dzieliły nadto nieszczęśliwych Polaków mniemania rządowe i opinie względem prawideł, na których wolność i organizacji narodu gruntownymi być miały, a do niewinnej opinii różnicy występny duch miłości własnej i osobistych widoków mieszał opór, złokę i skromność wiązania się z obcymi, a zatem podłego onym ulegania. Czas przyszedł, dopełnieniem miary nieszczęść i cierpień przyśpieszony; czas ostatecznego losu Polski, epoka, w której jeden cel, jeden niewątpliwy i sprzeczce podpadać nie mogący zamiar zjednoczyć powinien serca i umysły i nie zostawić od związku ogólnego oddzielonych Polaków chyba zdrajców uznanych lub lękliwych i niepewnych własnego sposobu myślenia obywatelów. Powstanie narodu teraźniejsze chce Polszcze wrócić wolność, całość i niepodległość, a zostawia swobodniejszemu czasowi i woli narodu stanowić, pod jakim on zechce być rządem. Powód więc rozmaitości opiniów zawieszony, a cel święty i oczywisty czyni dzielnie nad sercami i zbiera do kupy tych nawet, co ich wielorakie dotąd różnić mogły przyczyny. Czas ten przeto, albo raczej jego moment, chwycony być ma z największą gorliwością. Wywrze nieprzyjaciel całą moc swoją, aby przeszkodzić korzystaniu z tej pory, użyje broni, lecz tę mieć można za najmniej niebezpieczne przemocy jego narzędzie. Naprzeciw kupie strwożonych już niewolników postawmy masę potężną swobodnych mieszkańców, którzy o własne szczęście walcząc nie mogą chybić zwycięstwa, a to, czym nas dotąd pokonywali, to narzędzie gadzin milczkiem gryzących, ten obmierzły machiawelizmu przemysł, pokona baczność nasza, gorliwość poczciwych obywatelów i groźny miecz sprawiedliwości, który dosięgnie wszędzie, gdzie się zdrada lub przewrotność szkodliwa narodowi okaże. Los tedy Polski od tego zawisł, abyśmy skruszyli podwójną siłę nieprzyjaciół naszych, to jest: siłę oręża i siłę intrygi. Winienem przeto podać wiadomości narodowej, że Moskale szukają sposobów poburzenia wiejskiego ludu przeciwko nam wystawiając mu arbitralność panów, dawną ich nędzę i na koniec pomyślniejszą przyszłość za pomocą moskiewską. To mówiąc, zachęcają i przypuszczają lud wiejski do wspólnego dworów rabunku. Prostota, częstokroć potrzebą omylona, może wpadać i wpada w samej rzeczy w te sidła, a nawet już jest doświadczenie, że uwiedzionych czy gwałtem wziętych w mundury swoje ubierają. Z żalem to wyznać muszę, iż często srogie obchodzenie się z ludem daje miejsce Moskalom do powszechnej na cały naród potwarzy. Odbieram ustawiczne skargi od żołnierzy rekrutów, że żony ich i dzieci nie tylko, że żadnego osłodzenia nie mają, ale za to prawie, że służą Rzeczypospolitej ich mężowie i ojcowie, wystawieni są na największe uciążliwości. Takowe postępki w wielu miejscach są zapewne bez wiedzy i przeciw woli dziedziców, lecz w drugich muszą być skutkiem złej chęci lub obcego natchnienia, aby zupełnie zapał do obrony Ojczyzny w sferach ludu ostudzić. Ale ludzkość, sprawiedliwość i dobro Ojczyzny wskazuje nam łatwe i pewne środki, które podstępom złości domowej lub zagranicznej intrygi zapobiec możemy. Rzeknijmy, że lud nie dopiero zostaje pod opiekę rządu krajowego, że uciśniony człowiek ma gotową ucieczkę do Komisyi Porządkowej swego województwa, że ciemiężyciel, prześladowca obrońców kraju, jako nieprzyjaciel i zdrajca Ojczyzny karany będzie. Sposób ten ze sprawiedliwością wspaniałego narodu zgodny, duszom tkliwym miły, a osobistemu interesowi lekką tylko kosztujący ofiarę, przywiąże lud do sprawy publicznej i uchroni go od sideł nieprzyjacielskich. Zalecam przeto Komisyjom Porządkowym województw i ziem w całym kraju, aby następujące urządzenie do wszystkich dziedziców posesorów i miejsce ich zastępujących rządców wydały:

1-mo. Ogłosi ludowi, iż podług prawa zostaję pod opieką Rządu Krajowego.

2-do. Że osoba wszelkiego włościanina jest wolna, że mu wolno przenieść się, gdzie chce, byleby oświadczył Komisyi Porządkowej swego województwa, gdzie się przenosi, i byleby długi winne oraz podatki krajowe opłacił.

3-tio. Że lud ma ulżenie w robociznach tak, iż ten, który robi dni 5 lub 6 w tygodniu, ma mieć dwa dni opuszczone w tygodniu. Który robił dni 3 lub 4 w tygodniu, ma mieć opuszczony dzień jeden; kto robił dwa, ma mieć opuszczony dzień jeden. Kto robił w tygodniu dzień jeden, ma teraz robić w dwóch tygodniach dzień jeden. Do tego, kto robił pańszczyznę po dwoje, mają mu być opuszczone dni po dwoje. Kto robił pojedynczo, mają mu być dni opuszczone pojedynczo. Takowe opuszczenie trwać będzie przez czas insurekcyi, póki w czasie władza prawodawcza stałego w tej mierze urządzenia nie uczyni.

4-to. Zwierzchności miejscowe starać się będą, aby tych, którzy zostają w wojsku Rzeczypospolitej, gospodarstwo nie upadło i żeby ziemia, która jest źródłem bogactw naszych, odłogiem nie leżała, do czego równie dwory jako i gromady przykładać się powinny.

5-to. Od tych którzy będą wezwani na pospolite ruszenie, póki tylko będą zostawać pod bronią, pańszczyzna przez ten czas nie będzie wyciągana, lecz dopiero rozpocznie się od powrotu ich do domu.

6-to. Własność posiadanego gruntu z obowiązkami do niego przywiązanymi, podług wyżej wyrażonej ulgi, nie może być od dziedzica żadnemu włościaninowi odjęta, chyba by się wprzód o to przed dozorcą miejscowym rozprawił i dowiódł, że włościanin obowiązkom swoim zadosyć nie uczyni.

7-mo. Który by podstarości, ekonom lub komisarz wykroczył przeciw niniejszemu urządzeniu i czyniłby jakie uciążliwości ludowi, taki ma być wzięty, przed Komisyję stanowiony i do sądu kryminalnego oddany.

8-vo. Gdyby dziedzice, czego się nie spodziewam nakazywali lub popełniali podobne uciski, jako przeciwni celowi powstania do odpowiedzi pociągnięci będą.

9-no. Wzajemnie lud wiejski doznając sprawiedliwości i dobroci Rządu powinien gorliwie pozostałe dni pańszczyzny odbywać, zwierzchności swojej być posłusznym, gospodarstwa pilnować, rolę dobrze uprawiać i zasiewać, a takowa ulga uczyniona jest dla włościan z pobudek ratunku Ojczyzny i właściciele przez miłość Ojczyzny chętnie ją przyjmują, przeto włościanie nie mają się wymawiać od najmów potrzebnych dworom za przyzwoitą zapłatą.

10-mo. Dla łatwiejszego dopilnowania porządku i zapewnienia się o skutku tych zaleceń, podzielą Komisyje Porządkowe, jak jest rzeczono w ich organizacyi, województwa albo ziemie, lub powiaty swoje na dozory tak, ażeby każdy dozór tysiąc, a najwięcej tysiąc dwieście gospodarzy mieszkańców obejmował. Nadadzą tym dozorcom nazwiska od głównej wsi lub miasteczka i w takim zamkną je okręgu, żeby komunikacyja być mogła.

11-mo. W każdym dozorze wyznaczą dozorcę, człowieka zdatnego i poczciwego, który, prócz włożonych na siebie obowiązków w organizacyi Komisyi Porządkowych, będzie odbierał skargi od ludu w jego uciskach i od dworu w przypadku nieposłuszeństwa lub niesforności ludu. Powinnością jego będzie rozsądzać spory, a gdyby strony nie były kontente, do Komisyi Porządkowej je odsyłać.

12-do. Dobrodziejstwo Rządu w ulżeniu ludowi ciężarów zachęcić go powinno bardziej jeszcze do pracy, do rolnictwa, do obrony Ojczyzny. Gdyby więc hultaje jacy, na złe używając dobroci i sprawiedliwości Rządu, odwodzili lud od pracy, buntowali przeciwko dziedzicom, odmawiali od obrony Ojczyzny, Komisyje Porządkowe w swoich województwach i powiatach pilnie ma to mieć będą oko i natychmiast takowych hultajów łapać rozkażą, i do sądu kryminalnego oddadzą. Niemniej Komisyje Porządkowe czuwać mają nad włóczęgami, którzy by w tym czasie domy porzucali i po kraju włóczyli się. Wszystkich takowych ludzi chwytać i do wydziału bezpieczeństwa, w każdej Komisyi będącego, oddawać trzeba, a po zrobionym egzaminie, gdy się tułaczami i próżniakami okażą, do robót publicznych używać.

13-tio. Duchowni, najbliżsi ludu nauczyciele, powinni przekładać, jakie ma obowiązki dla Ojczyzny, która się prawdziwą matką względem niego okazuje. Ci duchowni oświecać lud powinni: że pracując pilnie około roli swej i dworskiej, równie miłą czyni Ojczyźnie ofiarę, jak ten, który ją orężem od zdzierstw i rabunku żołnierstwa nieprzyjacielskiego zasłania; że pełniąc powinność względem dworów, zwłaszcza tak sfolgowaną przez niniejsze urządzenie, nic innego nie czyni, tylko winny dług wypłaca dziedzicom, od których grunta trzyma.

14-to. Duchowni obojga obrządków niniejsze urządzenie ogłaszać będą z ambon po kościołach i cerkwiach ciągle przez niedziel cztery: prócz tego Komisyje Porzadkowe z grona swego lub z obywatelów gorliwych o dobro Ojczyzny wyznaczą osoby, które objeżdżać będą gromady po wsiach i parafiach, i onym toż urządzenie głośno czytać z zachęceniem ich, aby wdzięczni tak wielkiego dobrodziejstwa, Rzeczypospolitej szczerą ochotą w jej obronie wypłacali się.

Dan w obozie pod Połańcem, dnia 7 maja 1794 r. Tadeusz Kościuszko